Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 135. Lwów, Niedziela dnia 10. Czerwca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 13.500 Mkp., z dostawą do domu 15.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 15.000 Mkp., w innych państwach 20.000 Mkp.
CENA NUMERU **600 Mkp.**
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

53.500—69.250.

W ciągu dwunastu dni rządu Witosa dolar podniósł się o 16.000 mk.

P. Witos rządzi.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. czerwca.

„Głos“ w artykule wstępnym, stwierdził, że do rządu doszli ci, którzy gloryfikowali mordercę Prezydenta Rzeczypospolitej. Prawda li to? Nie wiem, czy wolno na to pytanie odpowiedzieć. Faktem jest, że organy tego kierunku pisały o testamencie i świetlanej duszy mordercy, że najwybitniejsi przedstawiciele tego kierunku brali udział w bluźnierczych nabożeństwach manifestacyjnych „za duszę“ człowieka, który z pamięci polskiej winien być wymazany. „Głos“ został za artykuł ten skonfiskowany.

„Polska Zbrojna“ dała wyraz trosce, że armję opuszcza jej twórca, jej Wódz Naczelny, Józef Piłsudski. Wodzem faktycznym armji on był w przeszłości — wodzem domniemanym na wypadek wojny miał być, jako przewodniczący rady wojskowej. Że organ żołnierza polskiego boleje nad tem, że wytworzono warunki, w których nie mógł pracować ten, co walkę o Polskę upostaciował — rzecz więcej niż zrozumiała.

Redaktor „Polski Zbrojnej“ został skazany na 15 dni aresztu, przez bardzo zasłużonego w uśmierzaniu powstania bokserów gen. Osińskiego. Może nawet p. gen. Osińskiemu drgnęła ręka przy podpisywaniu tego wyroku. Boć przecie był on w armji rosyjskiej i krew swą musiał ofiarować „cariu i otieczestwu“. Po długich latach służby najgorszemu wrogowi Polski przewrót bolszewicki pozbawił go posady. Wtedy otrzymał posadę w wojsku polskiem, stworzonem przez Józefa Piłsudskiego. I oto za przywiązanie do tego Józefa Piłsudskiego p. gen. Osiński skazuje żołnierza polskiego na areszt, a p. Witos przyjmuje to do wiadomości. (Podobno p. Dębski, prezes „Piasta“ był oficerem Legjonów).

I jeszcze jeden fakt. P. poseł Antoni Anusz, oburzony do głębi rolą, jaką w nieceniu nienawiści partyjnej odegrał znany szeroko i „oceniony“ już należycie ks. pos. Lutosławski, wymierzył przeciw księdzu posłowi mocny i jędrny artykuł, oparty na posiadanych dokumentach. W artykule tym zarzucił pos. Anusz ks. posłowi rzeczy niebyt pochlebne. Art. 90 regulaminu sejmowego mówi, że zarzuty stawiane posłowi przez posła rozpatruje sąd marszałkowski. — Ks. Lutosławski widocznie nie zupełnie ufał temu sądowi i wbrew regulaminowi skierował sprawę na drogę karną. Chodzą wieści, że w czasie rozprawy ma wystąpić w charakterze świadka obalającego dokumentalny dowód prawdy jeden z najwyższych dygnitarzy państwa i że ks. Lutosławski liczy na osobisty wpływ tego dygnitarza.

Komisja nietykalności poselskiej, która nie wydała ks. Okonia, p. Sadzewicza, Ilskiego, zamiast oprzeć się na regulaminie, na art. 80 tego regulaminu, z pogwałceniem przepisów najwyraźniejszych, uchwaliła wydać sądowi pos. Anusza.

Nie od rzeczy nadmienić, że pogwałcono przytem wszystkie istniejące zwyczaje parlamentarne. Na całym świecie sprawę wydania posła referuje jego kolega klubowy. W tym wypadku urządzono komisję bez udziału klubu ludowego P. S. L., choć już w południe konwent senjorów przyznał mu miejsce w tej komisji. Tak, panie marszałku Rataj — tego rodzaju rzeczy

(Ciąg dalszy na str. 2).

Zagraniczna polityka rządu Witosa.

Ekspose min. Seydy, wygłoszone na komisji spraw zagran. senatu.

Warszawa. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji zagr. min. spraw. zagr. Seyda podał w uzupełnieniu ekspose rządowego ogólne uwagi o naszej polityce zagranicznej. Min. zaznaczył, że nie będzie zatrzymywał się dłużej przy omawianiu naszego stosunku do mocarstw sprzymierzonych lub zaprzyjaźnionych, tj. Anglji Francji, Włoch, Japonji oraz Stanów Zjednoczonych bo stosunek Polski do tych państw jest tak ustalony, że obszerne komentarze są zbyteczne. Przypomniał, że ekspose rządowe wyszło z założenia, że podstawą naszej polityki zagranicznej jest świadomość iż zwycięstwo w wojnie światowej mocarstw sprzymierzonych i klęska Niemiec są kamieniem węgielnym naszego zjednoczenia i niepodległości. Słowa te były wypowiedziane nie jako ogólnik polityczny, lecz jako stwierdzenie historycznego faktu.

Do akcji jaką Francja przeprowadza wraz z Belgją w Z. Ruhr. odnosimy się nietylko z sympatją, ale także ze zrozumieniem, że walka ta ma znaczenie i dla naszego państwa.

Ze strony naszej muszą być poczynione energiczne wysiłki celem zorganizowania się państw stworzonych na gruzach mocarstw centralnych.

Niezbędnem jest skoordynowanie pracy narodów i państw od Bałtyku aż po Bałkan. Istnieje już porozumienie polsko-rumuńskie jednakże nie obejmuje ono swym zakresem całokształtu zagadnień środkowo-europejskich.

Uzupełnić je należy przez współpracę Jugosławji i Czechosłowacji, a na północy przez oparcie się na państwach bałtyckich. Takie zorganizowanie Europy środkowej, które w swem założeniu nie miałoby charakteru ofenzywnego, a zmierzałoby do celów konkretnych leży w interesie Polski jak i odnośnych państw. Urzeczywistnienie współpracy jest uzależnione od zlikwidowania — spraw spornych istniejących między Polską a Czechosłowacją na zasadzie prawa i sprawiedliwości a więc od właściwego uregulowania losu mniejszości narodowych na Śląsku cieszyńskim i ostatecznego załatwienia sprawy Jaworzyny conajmniej w granicach uchwały komisji delimitacyjnej. — Polska nie może być wciąż stroną dającą.

Jeżeli to się stanie usuniętą zostanie zapora istniejąca na drodze do **zharmonizowania polityki Polski i Czechosłowacji.**

Jeżeli chodzi o Jugosławję, to wiążą nas z nią umowy gospodarcze, które zapewne przy ich obustronnem życzliwem stosowaniu pogłębią przyjazne stosunki.

W stosunku do wschodniej Europy stoimy wciąż wobec bardzo trudnych zagadnień. Nie mamy zamiaru oddziaływać na wewnętrzne stosunki rosyjskie, ale troską i wolą naszą jest by zamęt nie przeniósł się do państwa polskiego. Wbrew pogłoskom szerzonym przez otwartych i zakaptururzonych naszych wrogów **rząd polski wobec swego wschodniego sąsiada żywi intencje wyraźnie pokojowe.** Tembardziej wobec tego ma prawo domagać się realizacji postanowień traktatu ryskiego w całej rozciągłości.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

pachną cośkolwiek zemstą. Wiem, że udziału pan w tem nie brał, ale samo tolerowanie łamania regulaminu już jest bardzo zastanawiające).

Oto są fakty z naszego życia. A może kto chce do nich komentarza? Otóż ten komentarz daje jeden z cyników z „Kurj. Warsz." — Zachwyca się on Ameryką, że tam każdego przeciwnika wolno lżyć od ostatnich, rzucać na niego najordynarniejsze oszczerstwa — w czasie wyborów. Po wyborach można z całą bezczelnością przyznać się do kłamstwa i rzucić je na rachunek nieporozumienia. I każdy w Ameryce przejdzie nad tem do porządku dziennego, bo przecież wybory są od tego, by obrzucać się błotem. Ów cynik żałuje, że w Polsce bierze się oszczerstwa poważnie, że ktoś się o nie obraża, że wogóle ktoś oszczercy śmie zarzut zrobić z tego, że łgał — to jest przecie tak naturalne!

Myśmy o tem wiedzieli, że dla panów tych podobne rzeczy są naturalne. — „Piętnować", „przygważdżać" ich nie będziemy, bo naprawdę nie zasługują oni na to. Ale oni dziś rządzą. Oni są w ministerjum, oni mają większość w Sejmie, oni zapełniają urzędy. Oni chcą opanować wojsko. Oni, oni — ci panowie, co to piszą w ten sposób w „Kurjerze Warszawskim", dla których p. gen. Osiński zamyka w areszcie oficera za przywiązanie do Wodza, dla których organy p. Kiernika konfiskują pisma niezależne, dla których p. Rataj toleruje łamanie regulaminu sejmowego — oni, szafarze kłamstwa i oszczerstwa.

Czasem strach bierze patrzeć na tę czarną mafję, zalewającą nasz kraj.

Ale nie wierzę — lecz wiem, że sumienie narodu się zbudzi, a wtedy rząd p. Witosa i wszystko, co ten rząd nam niesie, zostanie sprawiedliwie zważone — osądzone i — przekreślone.

Adam Uziembło.

Listy z Wilna.

(Upadek teatru. — Dar Wilna dla bisk. Bandurskiego. — Zwolnienia nauczycieli. — Zmiany w prasie. — Przewroty w P. S. L.).

(Od naszego korespondenta).

W czerwcu 1923.

— Tym razem zacznę od Melpomeny. Wilno o 1/3 mniejsze od Lwowa, mające o 50 proc. mniej polskiej publiczności zdobyło się aż na 3 teatry. Jeden z nich prowadził, znany Lwowowi p. Cepnik. Jest teatr pod względem budynku i techniki jedynie poważny teatr Wilna.. Budynek ten, znajdujący się na W. Pohulance był zajęty ongiś przez Sejm wileński. Cepnik postanowił go postawić również pod względem artyzmu na najwyższym poziomie teatrów wileńskich.

Teatr ten miał być przybytkiem opery i operetki. Drugi teatr im. Syrokomli, który także pozostawał pod dyrekcją Cepnika, znajdujący się w b. gmachu ratuszowym, przeznaczony został na dramat popularny. Trzeci przy ul. Mickiewicza w budynku T-wa „Lutnia", znajdujący się pod dyr. p. Rychławskiego, z zawodu weterynarza, dawał poważny dramat.

Cepnik poszedł torem Pawlikowskich i dążył do wyrobienia smaku publiczności. Angażował dobre siły, dawał głównie polski i najlepszy obcy repertuar... doszedł do deficytu kilkuset miljonów. Teatr im. Syrokomli zamknięto, teatr Wielki oddał p. Cepnik Związkowi aktorów. Nic nie pomaga. Na Pohulance szalone pustki, mimo, że w repertuar wstawiono i Wyspiańskiego i Fredrę. Za kilka dni zostanie wznowiona opera, jakkolwiek najlepsze siły (Hendrychówna, Ludwig, Krużanka) wyjechały do Poznania. — Okazuje się, że publiczność polska Wilna nie dorosła do poważnego teatru. Kiedyś niedawno było lepiej. Dziś się poważna sztuka „przejadła".

To też p. Rychławski, prócz Teatru Polskiego (w „Lutni"), otworzył teatrzyk letni w ogrodzie pobernadyńskim. Sprowadza na występy siły operetki warszawskiej. I ta impreza nie domaga. Wszędzie pustki. Nad teatrami wileńskiemi wisi jakieś fatum. Dodać należy, że rząd spieszy teatrom z wydatną pomocą przynajmniej moralną. Zamknął 3 kinomatografy i to nie wiele pomogło.

Poparcie polskich teatrów w Wilnie, to naprawdę obowiązek narodowy. Tego obowiązku publiczność polska niestety nie pojmuje i nie spełnia. Tymczasem prócz żydowskiego, rosyjskiego — powstaje w tych dniach teatr litewski. Parady narodowe robić choćby co miesiąc to umiemy, ale pielęgnować kultury, synonizm siły narodowej — nie umiemy. Mane, Tekel, Fares winno widnieć na głównych ulicach Wilna.

— Komitet Daru Ziemi. Wil. dla biskupa Bandurskiego w krótkim czasie zebrał około 20 miljonów. Projekt krzyża biskupiego stworzył prof. malarz Ruszczyc, wykona firma złotnicza Niewiadomskiego, krzyż zostanie wręczony uroczyście przy pewnej okazji.

— Wśród nauczycielstwa zapanowało niemiłe poruszenie, wskutek zwolnienia naraz około 12 sil nauczycielskich tylko ze samych gimnazjów wileńskich i to bez zachowania jakiejś konsekwentnej zasady.

— Przestała wychodzić „Gazeta Wileńska" pod red. p. Landyna. P. Landyn przeniósł się do „Ekspressa" (wyd. wileńskie warszawskiego „Ekspressa") — ztąd do „Gazety powszechnej", która również przestała wychodzić, wskutek braku czytelników. Dziś mamy endecki „Dziennik", żubrowskie „Słowo" i kabotyński „Ekspress". Ukazał się numer okazowy i dalsze numera nowego dziennika „Głos Wileński" pod red. b. posła Ziemi wil. p. Świechowskiego.

— Komitet okręgowy P. S. L. został rozwiązany przez Zarząd Główny w Warszawie, rzekomo wskutek nieczynności, może z powodu brylizmu p. sekretarza p. Benjaszewicza, którego prokuratorja ściga za jakąś aferę z końmi dla zdemobilizowanych w Oszmianie. Podobno powstała jakaś komisja, mianowana przez Warszawę, która ma zgalwanizować trupa, ale o tej komisji czynu członkowie P. S. L. nie mogą się niczego dowiedzieć. (w.).

Witos w łaskach u... Niemców.

(B) Warszawski korespondent „Voss. Ztg." poświęca dłuższy artykuł ostatniemu przesileniu w Polsce i specjalnie zajmuje się osobą Witosa.

Zdaniem jego Witos jest „der klügste Mann in Polen". Wiedzę i towarzyskie obycie zastępuje intuicją, której towarzyszą chłopska chytrość i wytrwałość. Dzięki tym właściwościom Witos potrafił partję środka, którą przewodził jeszcze za rządów Skulskiego, przedzierzgnąć w partję prawicową i pociągnąć za sobą wszystkie reakcyjne frakcje parlamentarne. W ten sposób nie prawica właściwie odniosła zwycięstwo, a le Witos. Nie będziemy tu prostować tego, że nie Witos ciągnął prawicę, lecz prawica ciągnęła wszystkich łaknących tek piastowców, ale ciekawem jest to, czego się Niemcy po Witosie spodziewać mogą. „Herr Witos ist ein kluger Mann. Ich sage aber: ein kluger Mann ist der schlechteste Gegner noch nicht". „Ein kluger Mann" nie trzyma się zasad, lecz w każdym wypadku wybiera to, co jest w danej chwili korzystne. Parlamentarzysta, mający co pół roku inną orjentację polityczną, nie jest groźny. W tym wypadku autor ma zupełną rację.

Inaczej było z Sikorskim. Gabinet Sikorskiego był czysto polskim, antygermańskim i antysemickim tak dalece, że mógł zadowolić najdalej idących nacjonalistów. Ale Sikorski był charakterem zbyt prostolinijnym i dlatego Niemcy nie mają po kim płakać. Dlaczego Polacy gabinet ten zwalili, tego autor zrozumieć nie może. Nie może zapewne zrozumieć dlatego, że

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 42

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— Ja sił tych nie postrzegam. A te, które się dają objąć okiem, starczą na kondukt pogrzebowy Rzeczypospolitej.

— Za pewna siebie pewność.

— Rachunek prosty przeciwstawień. Możemy odrazu sprawdzić. Ile król może wojska swego postawić? Marne 12 tysięcy. Do tego żebrać musi stany o pieniądze na zapłacenie zaległego żołdu. Wiesz, co się dzieje pod Sokalem? Bunt wśród kwarcianych chorągwi. Pospolite ruszenie? — to piasek, od lada wiatru zależny. A Chmiel dziś — to potęga. U niego w namiocie beczki złota na zapłatę sprzymierzeńców. Tupnie — i krocie tysięcy wyrastają jak z pod ziemi. Czarownik on prawdziwy.

— Wiem o tem. Widzę rozrost żywiołu, niby powódź — i widzę spróchniałość tamy...

— A czy wiesz, jaki pierścień żelazny dookoła was powstał?.. Otóż słuchaj. Zawarty ścisły sojusz z hanem, umowa z Portą, z Moskwą, z wojewodą multańskim Bassarabą, z Rakoczym siedmiogrodzkim, z baszami Sylistryi, Budy, z murzami badziackimi... Z pół miljonem wojska Chmiel wyciągnie. Rakoczy wpadnie z boku od południa — a ja cały pułk ludzi swoich rozsypałem po Polsce, aby w sposobnej chwili gmach walący się podpalili... Zagłada nieochybna.

— Pożar pożarowi przeszkodzi. Gdyby tylko nadążyć...

— Z czem?

— Mówię tak do myśli swojej...

— Lwie Aleksandrze...

— Zapomniane to imię.

— Wiem, że nienawidzisz tej szlacheckiej Rzeczy taksamo, jak ja. Przystań ku nam. Chodź z nami! Sprawa to już nietylko wschodnich ziem. Urasta w sprawę krzywd powszechnych — zatacza kręgi daleko, gdzie jeno pod stopami czuje ogień buntu. I najduje zwolenników nawet wśród szlachty zbiedniałej. W Wielkopolsce pomagają mi Kułakowski, Grzybowski — szlachcic. Nawet tu na podgórzu, nawet w samym Nowym Targu wśród twoich ludzi...

— Kłamstwo.

— Chcesz dowodu? Oto jest.

Sięgnął w zanadrze i podał Kostce papier.

— Gosławski?! To już zaprawdę...

Przebiegłszy wzrokiem pismo, podparł czoło znużone. A ów napierał dalej:

— Kostka! Na przyjaźń dawną... Na pamięć onych sekretnych rozmów wieczornych... kiedy to budowaliśmy swoje szczęśliwe królestwa — marzyliśmy o sądzie nad bezprawiem. Dziś ten czas sądu nadszedł. Chodź z nami!

Kostka wstał i rzekł twardo:

— Nigdy! Nigdy lud mój nie będzie u twego ludu w niewoli.

— Któż o tem mówi?

— Oto ten manifest — wskazał.

— A czyż dziś nie w stokroć gorszej najduje się kaźni? By go z niej wyzwolić...

— O tem on sam pomyśli.

— Hetman mój...

— Hetmanowi twemu, gdy jesteś przy nim radą, powiedz: niechaj krzywd cudzych nie podejmuje. Mogą go łacnie przywalić. A jeśli przez politykę niegodną to czyni — to sam dzieło podcina. Kupić może kilkunastu, kilkuset nawet szlachciców, nawykłych do besserunków, albo ludzi słabych, jak ów Gosławski...

Nie wszyscy za złoto służą. Wielu deklaruje się z ochoty. Gosławski — no, ten holysz, przytem hulaka. O panne ponoć się stara, a raczej o jej majątek, bo Pieniążkówna ma pieniążki...

Kostka gniewem wybuchnął:

— Nie śmiej swym dworskim szydem!.. Nie śmiej lekko o onej pannie, której nie znasz...

Ow jął się, zdziwiony, sprawiać:

— Ależ ja ani myśli... Wybacz, nie wiedziałem... Z gorącości twej wnosząc...

— Nic nie wnoś.

(C. d. n.).

nie widział, ile serc prawicowo-piastowych wzdychało do tego, ile interesów leżało niezałatwionych, ile ciężarów państwowych wisiało nad głowami najgłośniejszych patrjotów.

Zaiste, jeżeli wszyscy będą tak mądrzy, jak Witos, to Niemcy dadzą sobie radę tem bardziej, korzyści mniejsze można zawsze zastąpić większemi. Z zasadami i ideałami sprawa nieco trudniejsza.

Niech żyje Piłsudski!

NA ZJAZD „KADRÓWKI" W WARSZAWIE.

Jak zapowiadają komunikaty, odbędzie się dnia 10. czerwca b. r. nadzwyczajny zjazd „Kadrówki", która pierwsza wyruszyła w pole dnia 6. sierpnia 1914.

W zjeździe tym nie wezmą udziału z pozostałych przy życiu ci, którzy z powodu przeszkód różnej natury, nie mogą przybyć do Warszawy, również i ci, którzy nie brali wprawdzie udziału bezpośrednio w wymarszu, jednak złączeni jedną ideą — współpracowali i współwalczyli przez cały czas walki o Niepodległość!

Ci nieobecni ciałem, a obecni duchem przesyłają pozdrowienie i cześć tym, którzy byli i są rzecznikami ich myśli i proszą, by zebraniem swem powiedzieli całej Polsce, co ich łączy, czy pozwolą na kneblowanie myśli i na gnębienie za szczere słowa. Niech wyrażą obawę, by prawdziwa myśl narodowa, uwypuklona w postaci ideowych jednostek w wojsku, nie została zabitą przez tych, którym pobyt w wojsku ma tylko służyć dla gwiazdek i mnożników płacy.

Niechaj będą naszymi rzecznikami w sprawie uniemożliwienia pobytu w armji najgodniejszym i niechaj przypomną raz jeszcze Polsce to, co prezydent Wojciechowski powiedział w Poznaniu: „Nie wystarczy rozum i siła — jeżeli nie ma wiary".

Owczym pędem lecący w przepaść niech zważą, że wojsko ma zaufanie tylko do Tej Osoby, która nieskazitelnością i świałością swych ideałów, kierunek nadała polskiemu wojsku.

Okrzykiem „Niech żyje Komendant!" — witamy zjazd Kadrówki!

Legioniści lwowscy.

Min. Seyda zlekceważył Sejm.

Marszałek senatu Trąmpczyński krytykuje politykę ugody z Czechami.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Stosunkowo silne wrażenie w kolurach Sejmu wywołał fakt, że min. spr. zagr. Seyda **na posiedzeniu komisji spr. zagr. Senatu wygłosił ekspose o polityce zagranicznej pierwej niż na posiedzeniu Sejmu.** Zdarzyło się to po raz pierwszy. Min. Seyda wystąpił jako zdecydowany zwolennik polityki silnej ręki w stosunku do Gdańska i Niemiec, następnie wypowiedział się za **wprowadzeniem Polski w politykę t. zw. środkowo-europejską,** co jest koncepcją czeską. Realizacja tych zamysłów wyrażiby się miała w nawiązaniu dobrych stosunków z Czechami, przyczem, jak się min. Seyda wyraził, na zasadach sprawiedliwości i prawa. Do nawiązania serdecznych stosunków z Czechami na przeszkodzie stoją tylko **sprawa Jaworzyny i prześladowań Polaków na czeskim Śląsku.** Obie te sprawy dadzą się gładko załatwić.

Nad ekspose ministra Seydy wywiązała się dyskusja, w której sen. Buzek (Piast) przedstawił jaskrawe fakty gwałtów czeskich na ludności polskiej. Marszałek Senatu Trąmpczyński pochwalając politykę p. Seydy wobec Gdańska, zaznaczył, że był swego czasu zwolennikiem porozumienia z Czechami, jednakże obecnie nie wierzy aby Czesi zdolni byli ustąpić w czemkolwiek Polsce i dlatego optymizmu ministra w stosunku do Czechów nie podziela.

Zatajona depesza.

NIEZWYKLE CZUŁY TELEGRAM P. SEYDY DO BENESZA.

„Prager Presse" podaje nast. telegram:

„Z okazji objęcia urzędu ministra spraw zagranicznych pośpieszam zapewnić Waszą Ekscelencję o znaczeniu, jakie przypisuję pomyślnemu rozwojowi współpracy między obu — licznymi węzłami politycznych i gospodarczych stosunków złączonymi krajami po definitywnem załatwieniu wszystkich spornych dotąd kwestji na gruncie prawa i sprawiedliwości. Żywię nadzieję, że wspomnienia naszej politycznej współpracy w Paryżu w czasie walki o niezawisłość naszych krajów będą mi ułatwieniem w pełnieniu mego zadania."

Na depeszę powyższą odpowiedział w tym samym tonie Benesz, podnosząc węzły przyjaźni osobistej, wiążące go z p. Seydą.

Trudno zrozumieć, dlaczego taka serdeczna wymiana zdań została przez P. A. Ta uznana za tajną!? Tembardziej, iż wskutek niezabronionej jeszcze komunikacji pocztowej z zagranicą, tego rodzaju tajemnice są istotnie tylko „tajemnicą Poliszynela".

Nieporozumienia w łonie gabinetu

wyłoniły się w sprawie akcji antydrożyźnianej.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów omawiano akcję antydrożyźnianą rządu. Wyłoniły się zasadnicze różnice poglądów pomiędzy poszczególnymi ministrami. Innego zdania byli prezydent min. i minister spr. wewn., inne stanowisko zajął minister skarbu, inne wreszcie minister handlu i przemysłu. Komitet nie powziął żadnych decyzji i dyskusja będzie się toczyć na następnem posiedzeniu dalej nad tą sprawą. Podany fakt jest nader charakterystyczny dla stosunków w łonie gabinetu.

SALON WIOSENNY 1923.

SZTUKA SICHULSKIEGO.

Jak w zeszłorocznych, tak i w obecnym Salonie Wiosennym dzieła Sichulskiego wypełniły największą, honorową salę Pałacu Sztuki. Widz, który pamięta zeszłoroczny zbiór prac jego, ogląda tu rzeczy w całości prawie dotąd niewidziane. A choć może niektóre z nich zbyt żywe budzą reminiscencje z lat minionych, przecież należy pamiętać, że przeważająca ich część powstała w latach 1922—1923. Fakt ten wysuwa pytanie, które się zawsze wyłania przy oglądaniu dzieł wybitnych osobistości: czy artysta ostatniemi pracami wnosi nowe wartości do swej sztuki, czy ją ożywia, jednem słowem czy się rozwija.

W odniesieniu do Sichulskiego odpowiedź wypadnie pozytywnie. Nowy motyw wchodzi do jego sztuki w ostatniej fazie jej rozwoju: dziecko i jego dusza. Nie znaczy to oczywiście, by był to motyw obcy dotąd sztuce Sichulskiego, ale był on rzadki, przygodny. Obecnie panuje niepodzielnie w wyobraźni artysty, jest podejmowany z zamiłowaniem, z pewną nawet wyłącznością. Nie jest to czemś przypadkowem.

Dziecko w sztuce Sichulskiego, to nie tylko wprowadzenie nowego motywu tematowego, lecz jak niebawem zobaczymy, to zjawisko, które sięga głęboko w charakter i strukturę jego wyobraźni artystycznej. Zanim ją poznamy, poddajmy się wprzód przemożnemu działaniu tej sztuki. Przeżyjmy ją. Nie tylko dlatego, że bez przeżycia, nie wiedzielibyśmy wogóle co mamy poznawać, o co się pytać. Dopiero przeżycie danej sztuki wyjaśnia też wszelkie związane z nią zagadnienia techniczne, artystyczne i estetyczne. Przeżyć zaś dzieło sztuki, znaczy odkryć wolę artystyczną w niem się wyrażającą.

— Jakaż to wola artystyczna przejawia się w dziełach Sichulskiego?

Wielkością zamierzenia, napięciem energji, siłą i powagą wyróżniają się z całości jego dotychczasowego plonu artystycznego wielkie, monumentalne kompozycje figuralne, W sferze tematów religijnych poruszają się niemal wszystkie (zwiastowanie, adoracja pasterzy, pokłon trzech króli), ich bohaterem zaś jest lud. Nie podpatrzony w życiu codziennem o zabarwieniu rodzajowem, lecz ujęty w swem życiu psychicznem ponad indywidualnem, zbiorowem. Jakby wyrwany z płynności i ruchliwości życia objawia on najgłębszą treść swej duszy w aktach religijności, w aktach uwielbienia i czci dla tajemnicy boskiej.

Tematy religijne owych kompozycji nie mają w sobie nic z epickiego opowiadania scen rodzajowych. Choć się Matka Boska z miłością pochyla nad dziecięciem, choć się w nie pasterz wpatruje z uwielbieniem, lub pełen szczęśliwości, w żarliwej modlitwie wzrok ku niebu wznosi, czy wreszcie zbliża się doń z owieczką, którą tuli do piersi, to wszystko nie sceny realistyczne, lecz symbole wezbranych uczuć. Stąd gesty ich typowe, niemal że się powtarzające, dziś te same, co i przed laty. Bo nie indywidualne stany psychiczne wyrażać mają, lecz pewne trwałe dyspozycje psychiczne, napięcie uczuć zbiorowych. Toż samo ich oblicza. Nie przemieniły się przecież w maski bez życia, jakie spotykamy w ekspresjonizmie. Mimo zatarcia rysów indywidualnych, mimo ich typowości, ożywia je pewien łagodny sentyment, pewien urok poetycki. W owym liryzmie objawiają się ich niezmienne oblicze, ich pierwotne pokłady uczuć — dziedzictwo pokoleń. W nim przejawia się odrębność rasowa i narodowa tych ludzi, dusza polska w jej embrjonalnej postaci, niezmąconej przypadkowością aktualnych stanów. Wprawdzie reprezentantami tej duszy polskiej są huculi, lecz niech (to nikogo w błąd nie wprowadza. Wybitny zmysł dekoracyjny zawiódł Sichulskiego na Huculszczyznę a przewodnikiem był mu tu niewątpliwie Seweryn Obst, malarz lwowski z ubiegłego stulecia.

Skoro Sichulski u ludu szuka czystej duszy polskiej, zrozumiałem jest, dlaczego się zwrócił obecnie do świata dziecięcego. W jego niezindywidualizowanej postaci przejawia się ten sam rys, który tam odnajdujemy. Są wprawdzie dzieci podpatrzone w swych czynnościach dziecięcych, lecz i tu oblicze ich jest wiecznie to samo. Kwaśny sok wisien, które zajadają, nie wykrzywi grymasem ich ust, a zabawa nie rozjaśni ich oczu. Nie mają w sobie nic z czułostkowości. Natomiast wszędzie daje się wyczuć ów sentyment, który mieni się polskim.

Owa nierealność postaci staje się dopiero zrozumiała, jeśli ją będziemy rozpatrywali w ramach stylu Sichulskiego. Styl, ten zaś uwarunkowany pewnym rodzajem kształtowania artystycznego, któremu na imię dekoracyjność.

Władysław Terlecki.

Już mamy przesilenie ministerjalne.

Min. Grabski i Darowski mają ustąpić. Apetyt p. Wachowiaka.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Według opinji wypowiadanych w kolnarach Sejmu, rząd znajduje się jakgdyby **w stadjum przesilenia.** Coraz głośniej mówi się o ustąpieniu min. skarbu Grabskiego. Następnie ma ustąpić także min. pracy Darowski. Kandydatura prezesa NPR. Wachowiaka na ostatnie stanowisko nie jest już brana w rachubę, lecz dla p. Wachowiaka miałby być stworzony podsekretarjat stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Groźne słowa i nikłe czyny.

Min. Głąbiński odracza sprawę numerus clausus.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. — Senzacją było oświadczenie ministra oświaty Głąbińskiego na zapytanie pos. Thona (Koło żydowskie) w sprawie numerus clausus. Min. Głąbiński odpowiedział, że rząd jeszcze nie powziął opinji i nie ustalił swego stanowiska w tej sprawie. Na wniosek pos. Langera z „Wyzwolenia", uchwalono odroczyć dyskusję nad tą sprawą do czasu wyjaśnienia stanowiska rządu.

Przywiązanie do Wodza i represje w armji.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). W związku z artykułem p. t. „Armja bez wodza" w „Polsce Zbrojnej" i w związku ze skazaniem redaktora tego pisma majora Kwiatkowskiego za artykuł ten na dwa tygodnie aresztu na odwachu, kierownik min. spr. wojsk. gen. Osiński wszczął dalsze dochodzenia skierowane przeciwko komitetowi redakcyjnemu „Polski Zbrojnej", w którym znajduje się szereg wybitnych oficerów sztabu generalnego, którzy podobno wbrew opinji majora Kwiatkowskiego umieścili zakwestjonowany artykuł.

Gdańsk dąży do wojny.

Agitacja antypolska i manifestacje militarystyczne Niemców gdańskich.

Gdańsk. (Pat.) „Dziennik Gdański" wskazuje na urządzane w ostatnich czasach coraz liczniej manifestacje wojskowe Niemców gdańskich z b. oficerami armji niemieckiej na czele. Gorączkowe ćwiczenia odbywają się i prowadzi się systematyczną agitację w duchu odwetowym. Dawniejsi oficerowie niemieccy nie tają się publicznie ze swą nienawiścią do Polski i oświadczają, że tylko wojna może uratować Gdańsk, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wewnętrzny rozkład.

SZYKANY W GDANSKU NIE USTAJĄ.

Gdańsk. (Pat.) Dzienniki gdańskie donoszą, że w ostatnich czasach oddział senatu wolnego miasta Gdańska tak zwany wydział demobilizacyjny wręczył licznym robotnikom polskim wezwanie opuszczenia Gdańska. Motywem tego rozkazu ma być okoliczność, że robotnicy ci zabierają pracę gdańszczanom.

Bolszewicy o ustąpieniu Piłsudskiego.

Warszawa. (Telef.) „Kurjer Poranny" donosi telegraficznie z Berlina 7 bm. Bolszewicki „Nakanunie" w numerze z dnia 7 bm. publikuje drugi z rzędu artykuł, poświęcony omówieniu ustąpienia marszałka Piłsudskiego. Artykuł zatytułowany „Józef Piłsudski" w sposób najzupełniej otwarty wyraża entuzjazm wobec nowego kursu polityki polskiej.

„Nakanunie", pisze: „Piłsudski zna Rosję nietylko ze słyszenia, osobiście przemierzył on nieskończenie jej przestrzenie i oglądał ukrytą w niej bajeczną potęgę i siłę bogactwa. Ten zagorzały polski patrjota wie lepiej niż wszyscy Mereżkowscy razem wzięci, że wolną Polskę możnaby jeszcze pogodzić z wielką Rosją, lecz wolnej Rosji nie można pogodzić z wielką Polską. Wie on doskonale, że na zaryzykowanie od morza do morza pozwolić sobie może tylko jedna z sąsiadek i dla niego wybór nie przedstawiał żadnej trudności.

W zakończeniu organ bolszewicki pisze dosłownie: „Usunięcie Piłsudskiego to niezwykła — zmiana na stanowisku szefa polskiego sztabu, to wypadek o znaczeniu historycznem. Niema żadnej wątpliwości, że oznacza on może niewątpliwie wyrzeczenie się ze strony polskiego rządu wojennej polityki wobec Rosji i przesilenia punktu ciężkości na uzgodnienie rosyjsko-polskich państwowych interesów na podstawie politycznej i ekonomicznej wzajemności. Zwrot ten — pisze organ bolszewicki — w obecnych niespokojnych czasach można tylko powitać z radością".

Przegląd światowy.

Z Rumunji.

(j) Koalicja partji opozycyjnych w Rumunji rozbiła się, jednak rokowania dążące do zlania partji liberałów i ludowców toczą się dalej na nowym terenie. Wobec zbliżających się wakacji sejmowych polityczne spory nieco bledną wobec ekonomicznych, wśród których na pierwszym planie jest zużytkowanie gazów ziemnych i elektryfikacja kraju.

NOWA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

(j) Prezydent Harding ma zamiar zwołać nową konferencję rozbrojeniową do Waszyngtonu. Zajmie się ona głównie rozbrojeniem powietrznem i morskiem.

KONFLIKT ROSYJSKO ANGIELSKI.

(j.) Pomimo łagodzącego tonu prasy angielskiej, nawołującej do większej łaskawości wobec Rosji i uważającej noty rosyjskie za wystarczające, rząd nie daje zbić się z wytycznej linji polityki stanowczej. Podsekretarz Mac Neill oświadczył, że traktat rosyjsko-angielski, o którego los tak bardzo prasa się lęka, nie przedstawia żadnej realnej wartości. Anglja nie ma zamiaru wywoływać wojny lecz nie myśli w czemkolwiek ustępować Rosji.

ZAPOWIEDŹ KROKOW ANGIELSKICH W SPRAWIE REPARACJI.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: W Izbie Gmin Baldwin w odpowiedzi na interpelację, czy rząd angielski wdrożył już oficjalne rokowania z aljantami i rządem St. Zjednoczonych w sprawie ułożenia wspólnego planu reparacyjnego, wzgl. czy zamyśla w tej sprawie pertraktować, oświadczył, że wkrótce będzie w możności udzielić odpowiedzi w tej sprawie.

Sprawy polskie.

WPROWADZENIE WALUTY ZŁOTEJ.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie przedłożonego przez min. skarbu projektu ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej. Złoty polski, jako polska jednostka monetarna zawierać ma 1/3000 klgr. złota próby 900-tnej.

NIEZADAWALAJĄCY DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Na czwartkowem posiedzeniu rady ministrów postanowiono przyznać urzędnikom w miesiącu bieżącym 14 proc. dodatku do pensji. Dający się już odczuć daleko silniejszy wzrost drożyzny sprawia, że urzędników dodatek ten zadowolić nie może.

KANDYDATURA P. ROSNERA?

Warszawa. (Tel. wł.) (M). W związku z ustąpieniem delegata Polski do Ligi Narodów Aszkenazego wśród licznych kandydatów na jego stanowisko wymieniany jest także red. „Kurj. Polskiego" p. Rosner. Kandydatura Rosnera wydaje się jednak mało prawdopodobna. Wedle innych pogłosek Witos chciałby widzieć Rosnera na stanowisku posła polskiego w Rzymie.

WYJAZD MIN. ŁOPUSZANSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (M) Dziś w sobotę wyjeżdża do Poznania podsekretarz stanu w min. oświaty Łopuszański, który weźmie udział w niedzielnym obchodzie przeniesienia zwłok Marcinkowskiego, poczem wyjedzie na sześciotygodniowy urlop na Pomorze.

100 KILOGRAMOW CUKRU KOSZTOWAĆ MA 50 ZŁOTYCH.

Warszawa. (Telef.) Porozumienie zawarte pomiędzy ministr. skarbu a związkiem właścicieli cukrowni, ustalające ceny cukru w złotych polskich wejdzie w życie 10 czerwca br. 100 kilogr. cukru kosztować ma 50 złotych.

TRZYMIESIĘCZNY ARESZT I GRZYWNY MILJONOWE. ZA SPRZEDAŻ CUKRU ZAGRAN.

Warszawa. (Telef.) Pomimo sprzeciwu komisarjatu rządu na ostatniem posiedzeniu rzeczoznawców branży kolonjalnej i oświadczenia się większości zebranych kupców, aby sprowadzanego z Gdańska t. zw. zagranicznego cukru, który, jak stwierdzono jest naszym krajowym cukrem i tylko tam wywieziony dla celów spekulacyjnych, na rynku nie tolerować, cukier ten pojawił się w dużych ilościach w handlu detalicznym i jest sprzedawany po wygórowanej cenie 12000 mkp, za funt. (Za kilogr. wypada 30000 m.) Wydział walki z lichwą powiadomiony o tem, przedsięwziął jaknajenergiczniejsze kroki. Winni sprzedaży po cenach wyższych, niż obowiązuje ustalony cennik kolonjalny będą karani w drodze administracyjnej grzywną 1 miljona mkp, i 3 miesiącami aresztu lub też oddawani do dyspozycji prokuratora. Dochodzenia już w toku.

Wiadomości telegraficzne.

Konferencja konsulów polskich we Francji, Anglji i Belgji została 7 bm. zakończona. Konferencja nakreśliła szereg ulepszeń w sprawie wykonywania prawa opieki nad robotnikami polskimi we Francji i Belgji. (Pat.)

Świetne położenie finansowe Czech. Minister rolnictwa Hobza oświadczył na kongresie partji agrarnej, iż dobry stan finansów Czechosłowacji pozwala na zmniejszenie uciążliwości fiskalnych. Zniesienie podatku majątkowego jest rzeczą pewną. Budżet na rok 1924 zawiera oszczędności w sumie 1 miljarda. Min. rolnictwa zamierza utworzyć przy min. zagran. posady ataché rolniczych. (Pat.).

KRWAWE ROZRUCHY W LIPSKU.

Berlin. (Pat.) Jak obecnie donoszą dzienniki rozruchy w Lipsku — pociągnęły za sobą większe ofiary niż podano. Wedle informacji wczorajszej prasy berlińskiej liczba ofiar podanych urzędownie wynosiła 20 osób zabitych i 97 ciężko rannych. Zdaje się jednak że rzeczywiście liczba zabitych i rannych jest o wiele większą.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Felicjana; gr. kat. Fterapontа. Jutro rz. kat. G. 3 po Św., Małgorz.; gr. kat. N. 2 po S. Tr. Chr. Wschód słońca 3·19, zachód 7·27.

TEATR WIELKI.

Sobota o 2·30 pop. „Orlę" — wieczór „Tosca", występ Didura.

Niedziela o 3·30 pop. „Łabędzie jezioro" — wieczór „Popas króla Jegomości".

Poniedziałek „Żydówka" (występ A. Didura i Reny Pfiffer.

Wtorek „Popas króla Jegomości".

TEATR MAŁY.

Sobota i niedziela „Świderek".

Poniedziałek „Tragedja dzieci" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Świderek".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Bajadera".

Niedziela „Narzeczona Lukullusa".

Poniedziałek „Narzeczona Lukullusa".

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od 31. maja b. r. Część I. „Nieoczekiwany gość", farsa pióra Bebe. Część solowa: B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński, La Bohème. Część III. „Fałszywe konto", farsa, opracował Bebe Pocz. o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program: „Gra w durnia", sketch w 1 odsłon. A. Sutro. Dział koncertowy: Noskowska, Mazurkiewicz, Bajon. „Królowa tańca", operetka w 1 akcie w opracow. S. Rayskiego. Początek o 8·20 wiecz.

We Lwowie.

— **Na fundusz pomnika Fr. Szopena** we Lwowie. Kwotę 1000000 mkp. (otrzymaną nienależnie jako honorarjum) złożył w komitecie pomnika Szopena prof. Stanisław Niewiadomski z Warszawy.

— **Podwyższenie granic wartości listów wartościowych.** Rozporządzeniem ministerstwa poczt — podwyższona została granica podanej wartości listów wartościowych i paczek do 1,000.000 mkp. Dopuszcza się przekazy pocztowe i telegraficzne do 1,000.000 mkp, na jeden przekaz, jak również obciążanie pobraniem przesyłki listowej listu watościowego lub paczki do 1,000.000 mkp. Uznaniu poszczególnych Dyrekcji P. i T. pozostawia się rozszerzenie granic doręczania odbiorcom do domu kwot przekazów pocztowych i czekowych PKO. tudzież listów wartościowych i paczek o podanej wartości, do 1,000.000 mkp, w miejscowym i do 100.000 mkp. w zamiejscowym okręgu doręczeń. Za doręczanie kwot przekazów pocztowych i czekowych PKO, oraz listów wartościowych ponad 500.000 mkp, do 1,000.000 mkp. pobiera się należytości w kwocie 3000 mk.

— **Referat pomocy zdemobilizowanym oficerom** we Lwowie (oddział wojskowy państw. urzędu pośrednictwa pracy) został zwinięty 5. zm. Z działalności tej instytucji wyjmujemy następujące cyfry: O pomoc zgłosiło się 518 oficerów (z tego ze Lwowa 287), poszukujących pracy było 357, z tego 207 otrzymało posady. Przytem referat współdziałał z Komitetem Obywatelskim Pomocy. Komitet rozwijał ożywioną działalność, udzielając zapomogi w gotówce i naturze, urządzając kursa rolnicze i handlowe i utrzymując schronisko dla zdemobilizowanych oficerów.

— **Ślub redaktora „Gazety Bankowej"** p. Władysława Jennera z p. Marją Rogowską odbędzie się 12-go bm. w kościele św. Mikołaja.

— **Tydzień dzieci T. O. M.** dobiega końca. Odłożona „zabawa" na placu Targów Wschodnich (pawilon Banku Wied. ziem.) odbędzie się w niedzielę 10. czerwca o godz. 4-tej popoł. z muzyką wojskową, tańcami i loterją fantową. Panie i Panów uprasza się o odbiór woreczków zbiórkowych w piątek i sobotę w biurze T. O. M. ul. Koralnicka 6. od 9—1 i od 4—6, a w niedzielę cały dzień w sądzie apelacyjnym ul. Batorego 1.

— **Papier gazetowy** ma znowu znacznie podrożeć dzięki właścicielom polskich fabryk papieru. Na 11 bm. zwołano w Warszawie komisję celną, która ma rozpatrywać postulaty papierników, domagających się zniesienia ulg celnych na papier. Zachodzi obawa, że komisja celna poprze żądania papierników.

— **Z żałobnej karty.** Podpułkownik Roman Kurzbauer, komendant PKU. Lwów, miasto zmarł w Zakopanem. Pogrzeb odbył się onegdaj we Lwowie na cmentarz Łyczakowski.

— **Sztuka p. Siedleckiego** pisana jest prozą. Nie prozy więc jej brak — jak tego chciał djablik drukarski — lecz pozy, co jest rzeczą godną uznania. Aktor grający podczaszego, był nie tryumfalny, lecz trywialny, co przeszkodziło mu w odniesieniu tryumfu.

— (B) **Uprzywilejowane owocarnie.** Piszą nam z miasta:

Szereg kupców katolickich ma zupełnie słuszny żal do t. zw. owocarni, które są prawie wyłącznie w rękach żydowskich a które korzystają z przywileju sprzedawania towarów aż do godz. 9 tej wieczór. W owocarniach tych dostać można takie owoce jak bułki, cukier kawa, herbata, mydło, masło itp. Gdy sklepy korzenne zamkną swe lokale o godz. 6. wiecz. wówczas owocarze mają tak wielkie żniwo, że nawet zapominają o szabasie. Możeby odnośne władze przypomniały sobie, na co są owocarnie i dlaczego sklepy korzenne płacą takie same podatki a targują o trzy godziny krócej niż t. zw. owocarnie. Odnośne władze winne zwrócić uwagę na to, że t. zw. owocarni zaczyna być więcej aniżeli sklepów korzennych.

— **Panie Hirschprung!** Istnieje we Lwowie firma M. Hirschprung, która przesyła do firm polskich listy z następującym nagłówkiem: na kopercie i w listach: M. Hirschprung, Gold, Silber und Chinasilberwaren en Gros Alleinverkauf der ersten Landesfabrik M. Jarra Lemberg, Stanislawgasse 6.

Czy mimo takiej lotności nazwiska, nie mógł p. Hirschprung dokonać jeszcze skoku myśliwego od czasu rządów pogrzebanej Austrji do wyswobodzonej od lat 5 Polski. A może się p. H. „przyzwyczaił" tylko? Granica otwarta. Jazda z manatkami do Heimatlandu! Spodziewamy się iż Izba handlowa i przemysł. pouczy odpowiednio p. H. o prawach języka polskiego w Polsce.

— (t) **Sprzeniewierzył miljony i grał niemi na giełdzie.** Mozes Reich, kupiec, zam. we Wiedniu, przysłał w marcu b. r. do Lwowa Efroima Reicha z większą partją towaru i polecił mu go rozsprzedać. Reich polecenie sumiennie wykonał, lecz zabrawszy ze sprzedaży około 57 miljonów, sprzeniewierzył je i jak się dowiedział właściciel, zamieszkał we Lwowie i za kwotę tę nakupił akcji, którymi obecnie handluje na ul. Stanisława. Jest to najprostszy sposób dojścia do majątku o ile policja lwowska nie wsadzi przedtem Reicha do kryminału.

— (t) **Fakir Ben-Ali-oszustem.** Słynny fakir indyjski Ben Ali, który tak szumnie ogłaszał swe przybycie, jak się okazało, nie jest żadnym fakirem lecz poprostu Stanisławem Micichowskim. Zamieszkał on jak na indyjskiego fakira przystało w Hotelu krakowskim, zaś jego impresarjo Robert Torner w Grand Hotelu. Policja szybko zorjentowała się i zaraz po pierwszym przedstawieniu zabroniła mu dalszych występów i w ten sposób naciągania porządnych obywateli naszego miasta. Ben Ali recte Micichowski wraz z Tornerem zaraz nazajutrz znikli w iście fakirowski sposób ze Lwowa, zabierając pieniądze uzyskane za bilety rozsprzedane na drugi występ, który oczywiście się nie odbył. Przeszło dwieście osób, oblegało wieczorem gmach Sokoła żądając od dozorcy gmachu, zwrotu pieniędzy za zakupione bilety. Za oszustami wysłano telegramy z poleceniem ich aresztowania.

— (t) **Włamania.** Do mleczarni Wilhelma Eckera mieszczącej się przy ul. Stanisława, włamał się wczoraj nad ranem oknem złodziej i skradł trzy kilogramy czekolady, oraz kilka kilogramów cukru, wart. około 300 tys. Liczył on prawdopodobnie na gotówkę, o czem świadczy rozbita szuflada od kasy, lecz nie znalazł tam nic, zadowolił się prowiantami.

Za pomocą dobranego klucza dostali się wczoraj złodzieje do magazynu towarów bławatnych Marji Kocabik, w Rynku i skradli część towarów wartości ponad 1 miljon marek.

Z całej Polski.

— **Hojny dar.** Polskie Towarz. handlowe w Krakowie złożyło 5 miljonów mkp. na pracownie naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Rektorem uniwersytetu warszawskiego** na rok 1923/24 został wybrany zwyczajny prof. prawa rzymskiego Dr. Ignacy Łyskowski, b. prof. uniwersytetu lwowskiego, prorektorem zaś będzie prof. Jan Łukasiewicz, dziekanem wydziału teologicznego został wybrany ks. dr. Ignacy Grabowski, dziekanem wydziału prawniczego dr. Edmund Strassburger ponownie, dziekanem wydziału lekarskiego prof. dr. Józef Hornowski a dziekanem wydziału filozoficznego dr. Wiktor Lamper.

— **Oddział paszportowy konsulatu niemieckiego** w Krakowie donosi, że z powodu silnego napływu podróżnych, udzielenie wiz uległo pewnemu spóźnieniu. Dla mieszkających poza Krakowem poleca się nadsyłanie paszportów możliwie wcześnie. Osobiste zjawienie się w konsulacie nie wyklucza nieotrzymania wizy w jednym dniu.

— **Teatr miejski w Łodzi.** Dyrekcję teatru miejskiego w Łodzi objęli pp.: Kazimierz Wroczyński i Jan Pawłowski. W tych dniach podpisali oni konwencję między dyrekcją teatru, a Związkiem artystów scen polskich na sezon przyszły, w której dyrekcja teatru zaakceptowała stanowisko Z. A. S. P. w sprawie t. zw. przymusu organizacyjnego, zakwestjonowanego przez Związek dyrektorów teatrów polskich.

Pp. Wroczyński i Pawłowski rozpoczęli już angażowanie artystów na sezon przyszły na zasadach związkowych.

— **Nowe pokłady rudy żelaznej.** Państwowy Inst. Geolog., prowadząc badania w górach Świętokrzyskich, natrafił koło wsi Rudki 17 klm. od Wierzbinka na bogate pokłady rudy żelaznej o wysokim procencie żelaza.

— **Robotnicy polscy emigrują do Francji.** W ciągu b. m. wyjechać ma do Francji 7500 robotników polskich, w tem 5000 do robót polnych, a 2500 do robót górniczych. Robotnicy już zwerbowani pochodzą w połowie z Małopolski, a w połowie z województwa łódzkiego i kieleckiego. W lipcu wyjechać ma do Francji znowu 7500 robotników polskich. (m).

— **Polowanie na waluciarzy** urządziła onegdaj policja w Krakowie. Skonfiskowano waluty obce w wysokości 20 miljonów mk. Spekulanci po wkroczeniu policji darli obce waluty, a inni podczas odprowadzenia ich do urzędu śledczego rzucali na ziemię znaczne ilości walut obcych.

— (t) **Pożary.** Podczas burzy szalejącej onegdaj wieczorem nad Żurawnikami pow. Lwów, uderzył piorun w dom Jana Wolańskiego. Dom zgorzał doszczętnie, a szkoda tem wyrządzona wynosi około 30 miljonów. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

W Mikłaszowie pow. Lwów zapalił się dom Kuźmy Hołowatego. Następnie przeniósł się na sąsiedni dom Semka Szperały. Ogień ugaszono. Szkoda około 2 miljonów marek.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Niedzielne Wykłady Popularne Hygjeniczne.** Dnia 10. czerwca w sali kinoteatru „Kopernik" o godz. 11-tej II. część wykładu dr. Krzemickiego „O chorobach wenerycznych i hygjenie życia płciowego".

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Uroczyste doroczne posiedzenie publiczne odbędzie się w sobotę 9. bm. o godz. 11 w auli uniwersytetu Jana Kazimierza (gmach posiemowy). Porządek dzienny: Przemówienie prezesa towarzystwa prof. O. Balzera. Sprawozdanie sekretarza generalnego z czynności towarzystwa za rok 1921/2. Ogłoszenie nazwisk członków. Ogłoszenie nagród konkursowych. Odczyt prof. dra Wilhelma Bruchnalskiego: Kopernik jako przedstawiciel epoki przełomu. Wstęp wolny.

— **Związek strzelecki obwód Lwów.** Dn. 10 bm. w niedzielę o godz. 12 odbędzie się w lokalu Związku — ul. Zielona 7, wykład ob. Mieszkowskiego z cyklu „Polska Odrodzona" p. t.: „Państwa nowe i stare po wojnie światowej".

— **Raut w pałacu sztuki.** W dniu 16 bm. odbędzie się „Wielki raut" w salach pałacu sztuki na pl. Targów Wschodnich, na cele kolonji wakacyjnych harcerskich drużyn we Lwowie.

— **Festyn harcerski.** W niedzielę 10-go bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się na Helance (ul. Wojciecha) wielki festyn harcerski na dochód kolonji wakacyjnych młodzieży harcerskiej. Wstęp 2000 mkp. Cel tak piękny winien ściągnąć liczne rzesze publiczności lwowskiej, tembardziej, że komitet przygotowuje rozliczne niespodzianki. W razie niepogody zabawa odbędzie się w pawilonach Helanki. Przygrywać będzie muzyka wojskowa.

— **Leon Wyrwicz we Lwowie.** W sobotę i niedzielę odbędą się w sali teatru art. lit. „Ul" dwa występy twórcy nowego kabaretu L. Wyrwicza z zupełnie nowym repertuarem m. i. wykona p. Wyrwicz znakomite monologi „Antek przed sądem" i Rekrut kapelanem. Ceny miejsc zwyczajne.

— **III. Wieczór Pieśni** urządza Chór Drukarzy lwowskich w niedzielę, 10. bm. w sali przy ul. Piekarskiej l. 18, I. p. Początek o godz. 7·30 wieczorem.

Zamiast wieńca na trumnę śp. wiceprezydenta Winiarza, urzędnicy i funkcjonarjusze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie złożyli 505.000 mkp. na fundusz wdów i sierót po obrońcach Lwowa.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 8. czerwca.

+ **Dla zwiedzających Targi Wschodnie** we Lwowie, które odbędą się od 5 do 17 września przyznało ministerstwo spraw zagr. 75 proc. zniżki dla wszystkich zagranicznych wytwórców i uczestników zjazdu. (m)

+ **Podwyższenie cen węgla G.-śląskiego.** Ministerstwo handlu i przemysłu zawiadamia o podniesieniu ostatniego cennika węgla górnośląskiego o 10 proc. Ceny obowiązujące wstecz od dnia 1 czerwca. I tak węgiel gruby, kostka I i II w jednej cenie 251.590 mkp. za tonę, orzech. I 241000 orzech II 214120, pospółka 212300, drobny 165130 miał 124729 mkp. Jest to cennik dla potrzeb kolejnictwa, natomiast lista zapotrzebowań ogólnych notuje ceny droższe od wymienionych o 3—4 pr. (AW.)

+ **Półmiljonowe banknoty** wyda rząd niemiecki w najkrótszym czasie z powodu znacznego spadku marki niemieckiej.

+ **Saldo banku Rzeszy** za maj określa wpływ złota w ilości 75 milj. marek w złocie a wzrost ilości banknotów będących w obiegu osiągnął kwotę 997 miljardów marek.

+ **Zamiar skreślenia Berlina z ceduły giełdowej.** Z londyńskich kół giełdowych zwrócono się do paryskich kół bankowych z zapytaniem o pogląd na sprawę **skreślenia notowań marki niemieckiej na giełdach państw zachodnich.** — Skreślenie notowań marki niemieckiej leżałoby, zdaniem angielskich kół giełdowych, w interesie klijentów giełd, których należałoby uchronić przed machinacjami niemieckiemi, zmierzającemi wyraźnie do deprecjacji waluty niemieckiej, wskutek czego kurs marki niemieckiej wykazuje gwałtowne skoki w ciągu jednego dnia. Paryska giełda podobno zgodziła się już na skreślenie Berlina z ceduły giełdowej. Na praskiej giełdzie o takiem zapytaniu oficjalnie nic nie wiadomo. W razie potwierdzenia się, tej wiadomości, ewentualnie skreślenie notowań marki niemieckiej na giełdzie londyńskiej i paryskiej nie pozostałoby bez wybitnego wpływu na ukształtowanie się kursu marki na giełdzie praskiej. (m)

+ **Nowe dukaty czeskie.** Nowa złota moneta czeska „dukat" ma zawierać 52 gram czystego złota. Moneta ta będzie najwyższej próby ze wszystkich istniejących monet, a mianowicie 986 próby, na 986 części złota przypada 14 części miedzi. Z jednej strony monety znajduje się wizerunek św. Wacława z napisem czeskim: „Nedej zahynouti nam ni budoucim", co znaczy: „nie daj zginąć ani nam, ani przyszłym pokoleniom naszym", z drugiej strony godło państwowe i napis: „Czechoslovenska Republika" — Rzeczpospolita Czechosławacka.

Pierwszy tysiąc wybitych monet czeskich ma być numerowany, reszta jak zwykle będzie miała tylko datę bicia.

Dukat nie będzie prawnym środkiem płatniczym ale tylko środkiem dla celów handlowych, przyczem nie będzie miał kursu przymusowego i wartość jego będzie regulowana na podstawie podaży i popytu. (m).

+ **Przemysł szklany w Polsce.** Obecnie pracuje w Polsce ogółem 81 hut szklanych, z których 52 wytwarzają szkło butelkowe, 17 szkło okienne, a 12 kryształowe. Czterdzieści sześć hut, należących do „Związku hut szklanych", zatrudniających 12.000 robotników, wytwarza miesięcznie 10.210 ton szkła, czyli rocznie 102.100 ton.

Nasz przemysł szklany pokrywa całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne i może wywieźć 40 proc. produkcji. Eksportuje do Rumunji i także do Węgier. Polski eksport szklany rośnie stale, przyczem import szklany również stale się zmniejsza, ograniczając się tylko do szkła lustrzanego, zegarowego, szkieł optycznych i gatunków, używanych do celów technicznych, które nie są zupełnie lub w niedostatecznej ilości w Polsce produkowane.

Koszta produkcji, tańsze od zagranicznych, umożliwiają polskiemu przemysłowi szklanemu konkurencję z towarem czeskim i niemieckim, co wywołało wśród fabryk czeskich dążność w kierunku przenoszenia się do Polski. (m).

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje i waluty bardzo silnie zwyżkowe. Obroty niezwykle ożywione.

Chodorów 167.000, zakończył 159.000. — Nafta Pol. ustaliła się przy 25.000. Tespy 275000, przy końcu 240.000. Browary 216—225000. Żegluga 5500. Zieleniewski doszedł do 378.000. Ćmielów 58.000. Karpalit 45.000. Rakszawa 115.000, przejściowo droższa. Siersza el. 30.000, przy końcu 25.000. Parowozy do 134.000. Pocisk 41 i 42.000. Gafota 18—19.000. Siersza gór. z 270.000 obniżyła się na 242.500.

Bank Hip. poszukiwany po kursie 17.500 do 19.000. Bank Przem. 16.500—17.500. Ziem. Bk Kred. 14.000—16.500.

Dolary 69 i 69.250. N. Jork osiągnął kurs 70.000. Wiedeń do 0'99. Berlin 0'95—0'96. Zurych przejściowo 13.000, zakończył 11.900. — Praga przy końcu 2108. Paryż 4400. Holandja osiągnęła kurs 26.000.

Tendencja w akcjach i walutach b. silnie zwyżkowa. Usposobienie niezwykle ożywione.

Przem. węgl. 5½—6. Gazy 575—600. Gazociągi 23½—25. Len 30—38. Foresta 22—28. Azot ef. 22. Machlejd 25. Rucker H. 50—51. Ska wyd. 13. Colonia'e 14. Jaworzno 580—600. Cegielski 65—75. Wimer 76—80. Olkusz 62—64.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 18000 — Pharma 67000 — Zieleniewski 380000 — Cegielski 75000 — Warsz. spół. bud. par. 10000 Górka 400000 — Siersza górnicza 260000 — Tepege 130000 — Polska nafta 32000 — Trzebinia fabr. przet. ł. 115000 — Chodorów cukr. 165000 Siersza elektr. 30000 — Ćmielów 60000 — Polski B. Przem. 19000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Częstocice — 600000 — Warsz. rafin. cukr., 815000 — Cegielski 62000 — Lilpoop 75000 — Ostrowieckie Zakł. 290000 — Starachowice 270000 — Zieleniewski 550000 Żyrardów 6.100.000 — Ćmielów 52000 —

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (M). Tendencja dla walut zagr. i dewiz w dalszym ciągu zwyżkowa. Listy zastawne bez ruchu. Obroty akcjami bardzo znaczne przy silnej zwyżce. Dolar 69.500—66.000. Marka niem. 0'87—0'85.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	8 czerwca	B) Akc. przem.	8 czerwca
Akc. Związk.	8000	Górka	350000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 120000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 134000
Hipot. akc.	T 20000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 18000
Małopolski	21000	Pocisk	T 42000
Powszechny	12000	Pol. Glob	4500
Przemysłowy	T 17500	Pol. Nafta	T 27000
Ziemski kred.	T 16500	Pol. Tow. Bud.	T 27000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	9500
Browar Lwow.	T 225000	Rakszawa	T 120000
Chodorów	T 167000	Siersza el.	T 30000
Karpalit	T 45000	Gór. Siersza	T 270000
Ćmielów	T 53000	Tepege	T 130000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 275000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 378000
Gafota ex	T 19000	Żegluga pol.	T 5500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 135	Lwów — dnia 8 czerwca 1922		Warszawa dnia 8 czerwca	Kraków dnia 7 VI.	Zurych dnia 8 VI.	Berlin dnia 6 VI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·95	50·00
1 funt ang.	318000—320000	319000—321000	310440—317000	284000—288000	25 67	284287·00
100 frs franc.	437000—440000	438000—442000	422900—440000	385000—388000	35 75	40190·00
100 fr. szwaj.	1180000—1280000	1180000—1280000	1211500—1223000	113000—115000	100·00	114050·00
100 frc. belg.	370000—375000	375000—378000	368200—380000	305000—305000	28 60	34660·00
100 K czesk.	207500—210000	208500—211500	202500—205000	187500—189000	16·59	1925·00
100 K węg.	1220—1240	1240—1260	—·—	950—1050	—10	11·87
100 K austr.	98—100	98—100	89—91	84—85	—·0078	92·9[illegible]
100 M niem.	093—097	093—097	083—087	089—090	0·00·71	100·—
1 Dolar am.	68750—69250	69000—69700	66520—67500	61800—62350	5·55	62343·00
100 Lir wł.	30000—30300	303000—305000	320000—320000	26250—26250	25 95	2492·00
100 Lei rum.	31000—32000	31000—32000	—·—	000—000	2 42	94 65
1 guld. hol.	16000—16200	24600—24900	24750—24750	22700—22700	217 75	[illegible]
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 25	[illegible]
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	11396·00
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	16558·50

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Komunikaty.

Towarzystwo przyjaciół Francji we Lwowie. Nowy lokal ul. Romanowicza l. 13 I. p. drzwi 27. Czytelnia otwarta codzień od 6—8 wieczór, 10 dzienników, 20 czasopism. Biblioteka otwarta w poniedziałki, środy i soboty od 6—7 wieczór, wypożycza z górą 1000 dzieł najnowszych i beletrystycznych. Kursy języka francuskiego: egzaminy z ubiegłego roku na kursy wyższe od 17. do 27. czerwca.

— **Dary na cele oświatowe w garnizonie lwowskim.** Na cele oświatowo-kulturalne w oddziałach garnizonu lwowskiego, w szczególności na uruchomienie garnizonowego teatru świetlnego w koszarach gwardji przy ul. Kurkowej l. 12, ofiarował zarząd okręgowy pol. białego krzyża we Lwowie, dwa miljony mp., zarząd główny sekcja wschodnia T. S. L. również kwotę dwa miljony mp., zaś oddział małopol. związku banków w Polsce we Lwowie, kwotę 200.000 mp., ponadto dyrektor centrali filmowej „Nordisk" p. H. Sigelbaua ofiarował bezinteresownie swe filmy na wszystkie przedstawienia, a artysta malarz p. Wagner Wilhelm z Krakowa — bezinteresowną pracę około ozdobienia sali Teatru fryzami. Za te hojne dary i bezinteresowne świadczenia na rzecz rozwoju akcji oświatowo-kulturalnej w wojsku, składa Komenda m. Lwowa ofiarodawcom serdecznie podziękowanie".

Centralny Związek emerytów kolejowych wdów i sierót rozdzieli 286 przyznanych zapomóg w kwocie 4,665.000 mp. Wdowy i sieroty, które wniosły podanie, zgłoszą się po odbiór z legitymacjami kolejowemi począwszy od 15. bm. w Centralnym Związku emerytów ul. Krasickich l. 6. parter, w godzinie od 10—12 i od 16—18.

Podziękowanie: Dyrekcja gimn. X we Lwowie składa gorące podziękowanie pp. Lubomirskim w Przeworsku, ks. kustoszowi Michnie w Leżajsku, zarządowi cukrowni przew., Trzeciakowi i Sipajle w Przeworsku, za gościnne i serdeczne przyjęcie wycieczki.

Nielegalny wywóz świń.

Międzyministerjalna komisja, wysłana na Górny Śląsk dla zbadania stosunków nielegalnego wywozu, stwierdziła ogromne nadużycia, uprawiane przez organa urzędowe, mające styczność z tym wywozem. Szkody, jakie państwo ponosi z powodu tylu nadużyć dochodzą wielu miljardów marek. Szczególnie chodzi tu o nielegalny wywóz świń.

Z sali Koncertowej.

KONCERTY UCZNI PROF. LWA SIROTY.

Staraniem lwowsk. Instytutu Muz. odbyły się dwa koncerty uczni prof. Siroty. W pierwszym wystąpiła najlepsza i najwięcej zapowiadającą uczenica Instytutu Muz. p A. Gornfeld, w drugim p. n. Günsberg. O ostatnim wspomnieć należy, że widoczny jest u niego postęp tak w technice, jak i w sposobie interpretacji utworów. Szczególnie wykonanie ustepów drugiej części programu (m. i. fantazja Szymanowskiego) zasługiwało na pochwałę. Należy się spodziewać, że dr. Günsberg przy swej wytrwałości i osiągniętych już rezultatach, zdobędzie poziom przez niego upragniony; wystrzegać winien się jednak skrajnych kontrastów dynamicznych, które nie są stosowne w stylu klasycznym.

Dr. A. Sołtys.

Wyprawa Amundsena.

Aeroplanem nad Biegun Północny.

(i) W połowie czerwca słynny eksplorator norweski Amundsen Roald przedsięwziąć ma swój lot nad biegunem północnym.

Po powrocie z wyprawy na biegun południowy, Amundsen postanowił zdobyć biegun północny. W tym celu w czerwcu 1918 r. opuścił Norwegję na specjalnie zbudowanym statku „Maud", który wytrzymały jest na ataki gór lodowych. Dwukrotne niepowodzenie nie zraziło go. W sierpniu 1920 r. rozpoczął trzecią wyprawę. Lecz szczęście i tej nie sprzyjało. Cieśninę Beringa zalegały masy lodu i okręt walczył przez 19 dni z trudem, przebijając się przez ławice. Cieśninę zwyciężono, lecz ocean okazał się nie do przebycia z powodu nagromadzenia lodów. Trzeba było spędzać trzecią zimę na wybrzeżach Syberji. Zima była ciężka i obfitowała w dramatyczne wypadki. „Maud" został zamknięty w krąg lodami, które zaciskały się coraz bardziej i groziły zdławieniem, od którego ocaliła okręt nagła burza.

W ciągłych walkach z lodami i orkanami okręt stracił swą śrubę i w lecie 1921 r. musiał odpłynąć na odpoczynek do Leattle. Niepowodzenia nie zraziły Amundsena, zmienił on tylko swój plan, okrętowi „Maud" pod wodzą przyjaciela swego, polecił wpłynąć w lody biegunowe na prawo od wyspy Wrangla, sam zaś postanowił z przylądka Barrow na półn. skraju Alaski wznieść się aeroplanem nad biegun. Aby nie zostać odciętym od świata, zaopatrzył i okręt swój i statek powietrzny aparatami telefonu bez drutu. 3. czerwca ekspedycja z aeroplanem systemu Larsena opuściła Leattle. Po walce z lodami dostał się Amundsen na Ocean Lodowaty. „Maud" zapuścił się w lody, starając się dotrzeć do prądu polarnego i odbywać wraz z lodami drogę w jego kierunku. Amundsen przewiózł aeroplan na przylądek Barrowa. Gdyby zachodziła obawa braku benzyny, Amundsen z nad bieguna skieruje się ku ziemi Granta, gdzie na przylądku Columbia przygotowano rezerwy żywności, benzyny i aparat T. S. F. Jeśli podróż będzie szczęśliwa, skieruje się wprost na Spitzberg nad Kings'bay, gdzie przygotowana stacja telegrafu bez drutu pozostaje z nim w ciągłem porozumieniu. Z zatoki Wainwright do bieguna przestrzeń wynosi 2130 km., na przebycie których Amundsen liczy 17 godzin, z bieguna na Spitzberg nowych 10 godzin lotu. Chwilę wzniesienia się aeroplanu oznajmią stacji telegraficznej ognie zapalone przez eskimosów. Amundsen przewidział i pomyślał o wszystkiem, pomimo to jednak strach pomyśleć, co stanie się w razie zepsucia motoru, wylądowanie na ławice lodowe może być niemożliwe. Śmierć czyha na każdym kroku.

Zapytują się też niektórzy czy „Maud" wytrzyma ewentualne burze i zderzenia skał lodowych. Załoga zaopatrzona jest w sanki, naładowane żywnością na wszelki wypadek.

Na razie dzięki aparatom telegrafu bez drutu „Maud" przesyła wieści o sobie Instytutowi meterologicznemu w Chrystjanji, nie jest również statek ten tak odcięty od świata jak dawni eksploratorowie bywali, o których przez lata wieści nie było. Załoga „Maud" słucha dziś nawet koncertów lub sygnałów godziunych, jakie im stacje radiotelegraficzne przesyłają.

Nie zmienia to jednak grozy położenia. Ostatnie wieści z „Maud" dowodzą", że posunął się statek najbardziej na północ ze wszystkich dotąd przedsiębranych podróży.

SPORT.

Reprezentacja Sokolstwa Małopolski — Czarni I. Zawody te odbędą się jutro w niedzielę na boisku Sokoła przy ul. Łyczakowskiej. Początek o godz. 5'30.

Sekcja turystyczna L. K. S. „Pogoń" rozpoczęła swą działalność dnia 31. maja br. wycieczką w Bieszczady. Towarzystwo złożone z 22 osób — w tem 8 pań — zwiedziło Paraszkę. Pogoda dopisała, darząc uczestników wycieczki cudnymi widokami.

Dnia 10. bm. urządza sekcja turystyczna wycieczkę na Magórę. Wyjazd ze Lwowa do Tuchli nastąpi dziś, 9-ego o godzinie 16'55.

Wycieczka do Paryża. A. Z. S. Lwów organizuje wycieczkę miesięczną do Paryża. Wpisy i informacje w sekretarjacie A. Z. S. ul. Łozińskiego 7 od godz. 5'30 do 6'30 wieczorem do dnia 16-go czerwca. Koszta wycieczki około półtora miljona marek.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się staraniem L. K. S. „Pogoń" dziś i jutro.

Program w dniu 9-go bm.: 1) bieg 110 m z płotkami, 2) skok o tyczce, 3) bieg rozstawny 4 × 100 m dla panów.

Program w dniu 10-go: 1) bieg na 3000 m dla panów, 2) bieg rozstawny 4 × 100 m dla pań.

Początek zawodów każdego dnia o godz. 3-ciej popol. Wpisowe do każdego punktu 2000 mkp. Trzej pierwsi w każdej konkurencji otrzymują żetony, zwycięska drużyna dyplom honorowy, prócz tego każdy, kto w biegu na 3000 m osiągnie czas lepszy niż 9 min. 25 sek. otrzyma nagrodę honorową. Zgłoszenia przyjmuje się także na starcie.

„Amatorzy" prowadzą w mistrzostwie Wiednia wskutek zwycięstwa odniesionego 6-go bm. nad W. A. C. w stosunku 3 : 0.

Sorbona czci pionierów awiatyki. W ub. tygodniu odbyło się w Sorbonie uroczyste przyjęcie lotników portugalskich, którzy roku zeszłego dokonali w czterech etapach nadzwyczaj śmiałego lotu z Lizbonny do Rio de Janeiro. Ogólna długość lotu wynosiła 8.300 kilometrów. Etapami tego pierwszego lotu przez Atlantyk było Las Palmas, St. Vincent, wysepka St. Paul i wyspa Fernando Noronha. Dodać należy, iż śmiali awiatorzy uniknęli w lądowaniu na St. Paul cudem śmierci, gdyż aparat został zniszczony, a dalszy lot odbył się na nowym aparacie sprowadzonym z Portugalji.

W uroczystem przyjęciu wzięli również udział marszałkowie Joffre i Franchet d'Esperey.

Wojskowy turniej szermierczy odbył się w Paryżu przy współudziale wojskowych z zagranicy. W pięknych tych zawodach przeszło do finału szesnastu zawodników: 1 Anglik, 3 Belgów, 2 Duńczyków, 5 Francuzów, 3 Holendrów i 2 Czechów.

Pierwszą nagrodę zdobył kapitan holenderski de Jong, który odniósł 13 zwycięstw w 15 assauts. Drugie miejsce przypadło w udziale kapitanowi armji francuskiej p. Perodon, trzecie kap. holenderskiemu Danielsowi. N.

Zawody Strzeleckie w Toruniu. Między 15. a 31. lipca br. odbędzie się w centralnej szkole strzelniczej w Toruniu rozgrywka oficerskich zawodów strzeleckich z szkołami o mistrzostwo wojska polskiego. Celem jej jest podniesienie zainteresowania strzelnictwem i przygotowanie strzelnictwa polskiego do udziału w międzynarodowych igrzyskach olimpijskich.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na czerwiec

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 600 m.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go czerwca:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . . . 13 500 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . 15.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 15.000 m.
Za granicą miesięcznie . . . 20.000 m.

TOKARNIE różnej wielkości, strugarki, prasy, wiertarki, heblarki po cenach konkurencyjnych. 4165
„PILOT", Lwów, Batorego 4.

Podwyższenie opłat za czeki stałe P.K.O.

Jednorazowa opłata za wypłatę czeków przez P. K. O. w stałych terminach została podwyższona:

za czeki płatne w okresach półrocznych i rocznych 800 mk.
za czeki płatne w okresach kwartalnych 1600 mk.
za czeki płatne w okresach miesięcz. 2400 mk.

Nadto za specjalne zastrzeżenie co do warunków płatności czeku pobierana jest opłata marek 100 za zastrzeżenie.

KONKURS.

W polskiem gimnazjum w Gdańsku są do obsadzenia od 1-go sierpnia b. r.

2 posady polonistów

1 posada nauczyciela historji i geografji

Ubiegający się o te posady muszą wykazać się studjami, odbytemi na wydziale filozoficznym zakończonemi egzaminem profesorskim. Tylko tacy kandydaci mogą wchodzić w rachubę.

Uposażenie jak w państwowych gimnazjach polskich. Dla kandydatów pozostających w służbie państwowej polskiej, wystara się „Macierz Szkolna" o urlop płatny. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe jak w państwowych gimnazjach polskich. Nadto otrzymują nauczyciele dodatek kresowy w wysokości 30 prc. płacy nauczyciela gimnazjalnego niemieckiego w Gdańsku.

Podanie należycie udokumentowane należy wnosić do Dyrekcji gimnazjum polskiego w Gdańsku (Gdańsk, Petershagen, Am Weissen Turm 1) najdalej do 20. czerwca 1923 r.

WAPNO w BRYŁACH

z gwarancją 1—2% kamienia

Gipsmurarski i gips modelowy

z Glinnej Nawarji

znany z dobroci, sprzedaje z własnych przedsiębiorstw

f-a **„Pluto"** Lwów Sykstuska 43. a.

ponadto

biały piasek kwarcowy i szuter betonowy.

dostawa natychmiastowa.

Pierwszorzędny dobrze zaprowadzony elegancki

interes rzeźnicki i masarski

z przyległem warstatem z urządzeniem elektr. i mieszkaniem w centrum miasta Poznania zaraz korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod: Nr. 59,183 do biura ogłoszeń „Par" Poznań, ul. 27. Grudnia 18. 1038

Osa sepia

Stanisław ABL

Lwów, Legjonów 11. Filja: Sykstuska 3.

Tokarnie frezarki, gwinciarki, piły taśmowe poleca ze składu po cenach fabrycznych „Be-te-ha" Jeneralna Reprezentacja Koncernu Tow. Akc. ERNEST KRAUSE i Ska we Lwowie ul. Gródecka 2. b. 1969

Tow. dla dostaw bud. „DOMUS" Lwów, Żółkiewska 79 (dawniej skład państwa Brody obok cerkwi) Sprzedaje najtaniej detajlicznie i wagonowo:

Drzewo, budulcowe i stolarskie
Gonty, papę i dachówki 4046

Kupuje: Drzewostany sosnowe i dębowe.

Posady i prace.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3, poleca kilka francuzek, wszelkie siły nauczycielskie, oficjalistów gospodarczych, służbę każdej kategorji. 4169

Koncypienta poszukuje adwokat Dr. Stoklasa Bóbrka. Zgłoszenia z podaniem warunków. Nie uwzględnione bez odpowiedzi. 4188

Leśniczy egzaminowany z wykształceniem z długoletnią praktyką leśną i tartaczną dobremi świadectwami Polak, lat 42., poszukuje posady zaraz pod Adr. Jan Matyka na Futorach, poczta Oleszyce. 4134

Różne.

Pierwszorzędne siły wykonują masaże twarzy w „KOSMEO", Mikołaja 7. 4157

Kupno i sprzedaż.

Perski dywan bardzo ładny sprzeda Pralnia Francuska, Jagiellońska 17. 4187

KONKURS.

Prywatne Polskie gimnazjum w Przemyślanach rozpisuje konkurs na posadę **polonisty, filologa, germanisty, matematyki, przyrodnika, historyka, języka francuskiego, ruskiego, rysunków, gimnastyki z egzaminem państw. śpiewu, robót ręcznych, muzyki.**

Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane. Warunki wedle umowy, mieszkanie zapewnione.

Podania udokumentowane z życiorysem wnosić **do Dyrekcji gimnazjum w Przemyślanach,** 4161

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia

76 **Lwów, Wałowa 11 A.**

Przyjmuje również maszyny do naprawy

Nowo otworzony

Magazyn i pracownia czapek uniformowych

Gustawa Sapaka

we Lwowie, ul. Halicka 1. 4.

poleca: dla PP. Oficerów i Urzędników państwow. **czapki** i galanterję uniformową, po cenach konkurencyjnych. 1874

Ziemski Bank Kredytowy

T. A. we Lwowie

zawiadamia, że dnia 15. kwietnia 1923 r. otworzył Ekspozyturę w GDYNI (Pomorze) która załatwia wszelkie czynności bankowe.

Zlecenia dla Ekspozytury w Gdyni, przyjmuje Centrala we Lwowie, Jagiellońska 1. 2., oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Ekspozytura w Zakopanem. 4186



2, 3 i 5 walcowe

maszyny z granitowemi walcami i stalowemi walcami, z chłodzeniem wodnem dla fabryk czekolady, cukrów, farb, mydła, chemiczn. fabryk etc. oraz

Melanżery, Conche, Klepaczki

i wszelkie inne maszyny dla fabrykacji czekolady i cukrów. Dostarcza ze składu

Biuro techniczne J. JARECKI i A. BUKI

Warszawa, Złota 65, Tel. 405-25. 1105

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.